

Sygnatura akt VI Ka 586/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 lipca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Anna Badura

przy udziale Krzysztofa Garbali Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2018 r.

sprawy **P. P.** ur. (...) w B.

syna Z. i I.

oskarżonego z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 20.03.2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 11 grudnia 2017 r. sygnatura akt III K 1015/16

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

1.Sygn. akt VI Ka 586/18

2.UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 lipca 2018 r. w całości

P. P. został oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych polegającego na tym, że w dniu 9 kwietnia 2016 r. w G. na ul. (...) wniósł, a następnie posiadał na odbywającej się na(...) imprezie masowej – meczu piłki nożnej o mistrzostwo (...) pomiędzy drużynami (...) - „(...) wyrób pirotechniczny w postaci jednej racy świetlnej.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 r. sygn. akt III K 1015/16 uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a na mocy art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku na niekorzyść oskarżonego wywiódł oskarżyciel publiczny. Zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego, co doprowadziło do oparcia na jego wyjaśnieniach ustaleń faktycznych, podczas gdy prawidłowa ocena wyjaśnień P. P., zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, iż należało odmówić im wiary, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia,

2. obrazę przepisów postępowania, a to art. 167 kpk, art. 366 § 1 kpk i art. 193 § 1 kpk polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu antropometrii, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia,

3. obrazę przepisów postępowania, to art. 167 kpk i art. 366 § 1 kpk polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez nie przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków – innych kibiców (...) obecnych podczas meczu na stadionie w towarzystwie oskarżonego w sytuacji, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia,

4. obrazę przepisów postępowania, a to art. 167 kpk, art. 366 § 1 kpk polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez nie przeprowadzenie dowodu z bilingów oskarżonego w sytuacji, kiedy na nagraniu z monitoringu jest widoczny fakt, iż przed popełnieniem zarzucanego mu czynu kontaktował się z nieustalonymi osobami, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia,

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na niesłusznym i nieznajdującym oparcia we właściwie ocenionym materiale dowodowym uznaniu, że zebrane dowody nie pozwalają na przyjęcie, iż oskarżony jest sprawcą zarzucanego mu występkę, podczas gdy całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznania świadków, prowadzą do wniosku, iż oskarżony jest sprawcą zarzucanego mu czynu.

Stawiając te zarzuty Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja oskarżyciela publicznego była na tyle zasadną, iż na uwzględnienie zasługiwał zgodnie z art. 437 § 2 kpk w związku z regułą *ne peius* z art. 454 § 1 kpk wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach jako rzeczowo i miejscowo właściwemu. Sąd odwoławczy nie może bowiem skazać oskarżonego, którego Sąd I instancji uniewinnił. Wyrok przeciwny zaskarżonemu jest zaś jak najbardziej do pomyślenia, kiedy rzeczywiście nie sposób odmówić racji skarżącemu w tym, iż Sąd I instancji wyciągnął wadliwe wnioski ze zgromadzonego materiału dowodowego, co finalnie doprowadziło do poczynienia na tyle błędnych ustaleń, że nie do zaakceptowania było uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na wstępie dalszych wywodów należy wskazać, że Sąd I instancji w istocie nie miał wątpliwości, iż na nagraniu z kamer monitoringu dostrzegł osobnika, który z trybuny, na której znajdowali się kibice (...), rzucił w kierunku murawy boiska wyrób pirotechniczny mogący być odpaloną racę świetlną bądź odpaloną petardą hukową, nie miał natomiast przekonania, czy tą osobą był oskarżony. Musi o tym zaświadczać następujący fragment pisemnych motywów zaskarżonego wyroku cyt. „Również z odtworzonego zapisu z monitoringu przesłanego przez (...) nie wynika w ocenie Sądu by to właśnie oskarżony P. P. dokonał odpalenia racy świetlnej, bądź rzucenia petardy hukowej, której fragmenty zostały zabezpieczone na miejscu zdarzenia. Podobnie rzecz się ma gdy chodzi o załączoną i ujawnioną w toku postępowania dokumentację fotograficzną. Nie ulega wątpliwości, że z przedstawionej dokumentacji fotograficznej wynika, iż oskarżony był się w grupie osób znajdujących się niedaleko miejsca zdarzenia. Podkreślenia wymaga jednak, że zapisy na tym materiale z uwagi na ich jakość graficzną są na tyle nieprecyzyjne i niejednoznaczne, iż nie sposób kategorycznie, w oparciu o nie określić tożsamości sprawcy inkryminowanego zdarzenia. Zdaniem Sądu żadne ze zdjęć zgromadzonych w sprawie nie potwierdza, by to właśnie oskarżony był sprawcą zarzucanego mu czynu”.

Rzecz jednak w tym, iż zestawiając przywołane dokumentację fotograficzną i zapisy z kamer monitoringu, po uważnym zapoznaniu się z tym materiałem dowodowym, w szczególności dostrzegając widoczny na zbliżeniach charakterystyczny ubiór osoby bezsprzecznie identyfikowanej po wizerunku jako P. P., uwzględniając również jej najbliższe otoczenie, dla Sądu odwoławczego za ewidentne musiało uchodzić, że tym osobnikiem, któremu

Sąd Rejonowy zdawał się przypisywać rzucenie bliżej niezidentyfikowanego wyrobu pirotechnicznego, był właśnie oskarżony.

Poza tym oskarżony nie krył się, iż jest tą właśnie osobą. Jego linia obrony, z którą korespondowały złożone przez niego wyjaśnienia, opierała się natomiast na twierdzeniu, że nagrania z monitoringu nie dowodzą, że trzymał w ręce choćby przez chwilę jakikolwiek wyrób pirotechniczny. Sugerował przy tym, iż to co może przypominać odpaloną racę w istocie było fragmentem szalika klubowego osobnika, który stał przy nim. Znamiennym w tym kontekście muszą być stwierdzenia oskarżonego, że cyt. „Jak widać na nagraniu, jeśli chodzi o to, że coś mi czerwonego z ręki niby wystawało, to może to zmyliło, bo kolega trzyma w ręce czerwony szalik z barwami (...). Jeśli pani prokurator rozpoznała mnie, a chce ten film powiększyć, to jeśli mnie rozpoznała, to po co powiększać” (k. 65). Nie omieszkał jednak również stwierdzić, że cyt. „Byłem ubrany cały na czarno. Zdjęcia w aktach pokazują, że to była petarda, a nie raca, bo raca pali się, a nie wybucha” (k. 88), co ewidentnie należy wiązać z widocznym na nagraniach z monitoringu przedmiotem, który po odpaleniu został rzucony w stronę murawy, nie przeleciał jednak przez ogrodzenie, upadł przed nim na poziomie zero i po chwili wybuchł. Najistotniejszym jednak jest to, iż był to przedmiot, którego właśnie ze względu na to, co się z nim stało, nie sposób pomylić z fragmentem szalika klubowego (...). Nagranie z monitoringu wystarczająco też czytelnie wskazuje zdaniem Sądu odwoławczego, iż został on odrzucony przez osobnika, w którym samego siebie w istocie rozpoznał oskarżony.

Zgromadzony materiał dowodowy poddany rzetelnej ocenie, powinien był zatem pozwolić Sądowi Rejonowemu stwierdzić, że oskarżony posiadał jednak podczas imprezy masowej wyrób pirotechniczny. Już zaś z tego tylko względu zrealizowałby znamiona przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych. Za posiadanie wyrobu pirotechnicznego na gruncie tego przepisu uznać bowiem należy choćby krótkotrwałe fizyczne władanie tego rodzaju przedmiotem. Posiadanie może - ale nie musi - być też konsekwencją wniesienia wyrobu pirotechnicznego na imprezę masową, na którą to okoliczność dotychczas rzeczywiście brak w materiałach sprawy jakiegokolwiek dowodu. Osoba, która sama nie wniosła danego przedmiotu, może go bowiem posiadać, choćby dlatego, że go otrzymała od innej osoby, bądź znalazła.

Kiedy więc wyrok uniewinniający w aktualnym stanie sprawy nie mógł zostać zaakceptowanym, wobec zakazu wynikającego z art. 454 § 1 kpk jedynym możliwym orzeczeniem, jakie mogło zapaść w postępowaniu odwoławczym, był wyrok uchylający zaskarżone orzeczenie i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Stwierdzenie przywołanego uchybienia podniesionego w apelacji Prokuratora (mieszczącego się w ramach zarzutów nr 1 i 4) było zatem wystarczającym dla wydania orzeczenia przez sąd odwoławczy. Stąd już tylko do niego należało ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego w myśl art. 436 kpk.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy będzie obowiązany powtórzyć postępowanie dowodowe w pełnym dotychczasowym zakresie, a jeśli wyłoni się potrzeba uzyskania dodatkowych dowodów nie uchyli się od ich przeprowadzenia. Tę uwagę Sąd Okręgowy czyni w szczególności na wypadek, gdyby Sąd I instancji w dalszym postępowaniu potrzebował jednak poprawienia jakości nagrania z monitoringu w kierunku uszczegółowienia obrazu z tego jego fragmentu, w którym następuje odrzucenie przedmiotu dotychczas identyfikowanego ogólnie jako wyrób pirotechniczny. Obowiązany będzie wówczas dla osiągnięcia tego celu podjąć rzeczywiste kroki, które zapewne będą musiały polegać na uzyskaniu opinii audiowizualnej, a nie ograniczać się do niewiadomej skuteczności prób przybliżenia i powiększenia obrazu przez służby informatyczne sądu (k. 67). Rozważonymi powinny zostać również inne czynności dowodowe, a to w kontekście tego, że Prokuratura zarzuca oskarżonemu również wniesienie na imprezę masową wyrobu pirotechnicznego. Nie można zaś wykluczyć, iż czynnościami dowodowymi, które pozwoliłyby wyjaśnić z tym związane okoliczności mogłyby się okazać choćby zeznania innych kibiców (...), w otoczeniu których przebywał oskarżony w trakcie imprezy masowej. Przesłuchanie tych osób w charakterze świadków oczywiście musiałaby poprzedzać ich identyfikacja. O ile nie okazałby się w tym pomocny oskarżony zapewne należałoby się w tej sprawie zwrócić do (...) Policji. Powinna posiadać z własnego rozpoznania rozległą wiedzę o środowisku kibiców (...). Za czynność najpewniej spóźnioną ze względu na wynikający z art. 168 prawa telekomunikacyjnego obligatoryjnie roczny okres rejestracji danych o wykonanych usługach telekomunikacyjnych uchodziłoby zaś ustalanie na podstawie

wykazu połączeń danych osoby, z którą wedle nagrania z monitoringu mężczyzna identyfikowany jako oskarżony przed przedmiotowym zdarzeniem kontaktował się telefonicznie. Oczywiście, gdyby oskarżony chciał lub potrafił ujawnić te dane, byłoby do pomyślenia, że przesłuchanie wskazanej osoby mogłoby się też przyczynić do wyjaśnienia kwestii wniesienia przez niego wyrobu pirotechnicznego na imprezę masową.

Kompletnie zgromadzony materiał dowodowy podda następnie Sąd Rejonowy wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe, w oparciu o które wyda stosowne rozstrzygnięcie merytoryczne.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.